

Sygn. akt **IC 1302/15**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 06 maja 2016 roku

**Sąd Okręgowy w Warszawie I Wydział Cywilny**

w składzie następującym:

**Przewodniczący: SSO Alicja Fronczyk**

Protokolant: sekr. sąd. Monika Śpionek

po rozpoznaniu w dniu 22 kwietnia 2016 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa **Skarbu Państwa reprezentowanego przez Ministra Finansów**

przeciwko **S. z siedzibą w G.**

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego S. z siedzibą w G. na rzecz Skarbu Państwa reprezentowanego przez Ministra Finansów kwotę 125 584 zł. (sto dwadzieścia pięć tysięcy pięćset osiemdziesiąt cztery złote) z ustawowymi odsetkami od dnia 09 kwietnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

II. Zasądza od pozwanego S. z siedzibą w G. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 3 600 zł. (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. Nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa (Kasy Sądu Okręgowego w Warszawie) od S. z siedzibą w G. kwotę 6 280 zł. (sześć tysięcy dwieście osiemdziesiąt siedem złotych) tytułem uiszczenia kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 1302/15

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 03 listopada 2015 roku powód – Skarb Państwa reprezentowany przez Ministra Finansów wniósł o zasądzenie od pozwanej – (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. kwoty 125 584 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 09 kwietnia 2015 roku do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, w tym na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k. 127).

W podstawie faktycznej powództwa powód powołał się na umowę łączącą strony o świadczenie usług medycznych dla pracowników Ministerstwa Finansów i funkcjonariuszy Służby Celnej pełniących służbę w jednostkach organizacyjnych tej służby w Ministerstwie Finansów z dnia 28 marca 2012 roku, od której pozwana odstąpiła z przyczyn leżącej po jej stronie, co usprawiedliwia nałożenie na pozwaną kary umownej ustalonej w umowie stanowiącej 30% wartości umowy brutto (30% z 420 000 zł. daje 126 000 zł). Powód dokonał potrącenia wierzytelności pozwanej z tytułu wynagrodzenia w kwocie 416 zł. z wierzytelnością wynikającą z kary umownej, co uzasadnia żądanie w kwocie 125 584 zł. (k. 4-8).

W odpowiedzi na pozew złożonej w dniu 21 listopada 2015 roku pozwana (...) Serwis Medyczny Spółka Akcyjna z siedzibą w G. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego przedstawionego na rozprawie, ewentualnie według norm przepisanych (k. 131-185).

W uzasadnieniu takiego stanowiska procesowego pozwana zaprzeczyła wystąpieniu okoliczności uzasadniających nałożenie na nią kary umownej i wskazała, że nie odstąpiła od umowy, lecz ją rozwiązała w drodze wypowiedzenia z uwagi na nieprzewidzianą przy składaniu oferty i zawieraniu umowy rażącą dysproporcję pomiędzy ustaloną maksymalną wartością umowy, a jej wartością rzeczywistą. Pozwana wskazała, że świadczyła usługi na podstawie umowy na wysokim profesjonalnym poziomie z uwzględnieniem i zrozumieniem potrzeb powoda, jednak, aby prawidłowo i w zgodzie z najwyższymi standardami realizować postanowienia umowy, zmuszona była co miesiąc dopłacać ok. 33 000 zł. To spowodowało konieczność rozwiązania umowy w oparciu o przepisy art. 746, 750 k.c. w zw. z art. 139 prawa zamówień publicznych, co uczyniła pismem z dnia 22 października 2014 roku (k. 134-136). Pozwana podkreśliła, że choć w umowie strony nie przewidziały możliwości wcześniejszego zakończenia stosunku umownego poprzez jego wypowiedzenie, to wskazane wyżej przepisy stanowią ustawową podstawę prawną oświadczenia woli pozwanej (k. 136). Pozwana zanegowała skuteczność zastrzeżenia w umowie prawa odstąpienia z uwagi na niezakreślenie terminu do odstąpienia od umowy (k. 138). Pozwana spółka dodatkowo wskazała, że gdyby nawet uznać, iż strony zastrzegły w umowie karę na wypadek odstąpienia przez wykonawcę z przyczyn leżących po jego stronie, to w okolicznościach sprawy odstąpienie nastąpiło z powodu rażącej dysproporcji pomiędzy rzeczywistą wartością a zakładaną i ustaloną w oparciu o dane i szacunki pochodzące od powoda. Decyzję powoda uzasadniały zatem przyczyny leżące co najmniej po obu stronach (k. 139a).

Wreszcie pozwana zakwestionowała wysokość kary umownej wskazując, że gołosłowne jest twierdzenie powoda o tym, aby wysokość kary umownej można było odnosić do „wartości umowy brutto wynoszącej 420 000 zł.” Według pozwanej nie ma podstaw do tego, aby „Wartość umowy brutto”, o której mowa w § 4 ust. 6 umowy utożsamiać z „Maksymalną wartością umowy”, o której mowa w § 3 ust. 1 umowy (k. 141).

Na koniec pozwana wniosła o miarkowanie kary umownej jako rażąco wygórowanej w oparciu o treść art. 484 § 2 k.c. (k. 142).

W piśmie z dnia 12 lutego 2016 roku powód zmodyfikował powództwo w części obejmującej roszczenie uboczne wnosząc o zasądzenie od pozwanej kwoty 125 584 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 09 kwietnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty (k. 249-250).

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa (k. 302).

### ***Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:***

W wyniku rozstrzygnięcia postępowania prowadzonego w trybie przetargu nieograniczonego na świadczenie usług medycznych, w dniu 28 marca 2012 roku powód Skarb Państwa reprezentowany przez Ministra Finansów zawarł z pozwaną (...) Serwisem Medycznym Spółką Akcyjną z siedzibą w (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. umowę, na podstawie której wykonawca zobowiązał się świadczyć w okresie czterech lat od zawarcia umowy usługi medyczne dla pracowników Ministerstwa Finansów i funkcjonariuszy Służby Celnej pełniących służbę w jednostkach organizacyjnych tej służby w Ministerstwie Finansów polegające na wykonywaniu profilaktycznych badań lekarskich, zapewnieniu udziału lekarza medycyny pracy w pracach Komisji (...) Ministerstwa Finansów oraz udzieleniu poszkodowanym w wypadkach przy pracy pracownikom Ministerstwa Finansów oraz funkcjonariuszom Służby Celnej pełniącym służbę w jednostkach organizacyjnych Służby Celnej w MF konsultacji medycznych lub pierwszej pomocy, a zamawiający zobowiązał się zapłacić za wykonanie badania profilaktycznego i wystawienia orzeczenia lekarskiego dla każdej skierowanej osoby 8 zł. brutto, przy czym strony ustaliły maksymalną wartość umowy na kwotę 420 000 zł. brutto (**dowód:** umowa k. 47-58).

W toku postępowania przetargowego oprócz oferty pozwanej (...) Serwisu Medycznego Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. do przetargu przystąpili inni oferenci. Oferta pozwanej była najniższa cenowo i wynosiła 8 zł. za badanie profilaktyczne i 25 zł. za pakiet podstawowy, w związku z czym w dniu 29 lutego 2012 roku komisja przetargowa zażądała od pozwanej wyjaśnień co do sposobu kalkulacji ceny, która znacząco odbiegała od ofert pozostałych uczestników przetargu

oferujących ceny od 129 zł. do 200 zł. za badanie profilaktyczne i od 45 do 50 zł. za pakiet podstawowy (**dowód:** protokół z posiedzenia komisji k. 117-117v; pismo k. 121; 122; zeznania świadka J. S. k. 233-235).

W odpowiedzi na żądanie komisji pozwana wyjaśniła w piśmie z dnia 06 marca 2012 roku, iż wykonawca oszacował koszt jednego badania profilaktycznego mając na względzie to, że obok tego badania przedmiotem zamówienia jest również świadczenie usług w ramach pakietu podstawowego i uznał, że ze względu na informacje zawarte w SIWZ dotyczące osób mających podlegać badaniom profilaktycznym ze względu na rodzaj wykonywanej pracy oraz fakt, że (...) sp. z o. o. w W. świadczyła i nadal świadczy usługi medyczne na rzecz zamawiającego mógł realnie wycenić koszt usługi jednostkowej. Wykonawca wyjaśnił, że nie ponosząc dodatkowych kosztów związanych z zatrudnieniem lekarzy medycyny pracy oraz okulistów, co jest uzasadnione tym, iż zatrudnieni przez wykonawcę interniści i okuliści są jednocześnie specjalistami z zakresu medycyny pracy – mógł tak nisko oszacować koszt jednego badania profilaktycznego. Gdyby – jak podał wykonawca – zakres pakietu podstawowego był inny niż wskazany w SIWZ, a on nie dysponowałby lekarzami internistami mającymi uprawnienia lekarza medycyny pracy, wówczas cena jednego badania profilaktycznego byłaby wyższa i przekraczała kwotę 8 zł., która jest jednocześnie ceną netto, ponieważ tego rodzaju usługi są zwolnione od podatku VAT. Pozwana wyjaśniła, że spodziewa się przeprowadzić badania profilaktyczne u 3 480 pracowników w okresie 4 lat, a to pozwoli pokryć koszty wykonawcy związane z ewentualnymi dodatkowymi rodzajami badań (**dowód:** pismo k. 119-120).

Wyjaśnienia te w powiązaniu z obowiązkiem wyboru oferty według kryterium najniższej ceny jednostkowej badania profilaktycznego i pakietu podstawowego stały się podstawą wyboru oferty pozwanej (**dowód:** protokół posiedzenia komisji k. 118-118v).

Pozwana nie składała w toku postępowania przetargowego żadnych pytań i nie żądała wyjaśnień zapisów SIWZ oraz projektu umowy (**dowód:** zeznania świadka D. C. k. 276, zeznania świadka M. J. k. 281, zeznania świadka B. Z. k. 282-283).

Już po zawarciu umowy na podstawie uchwały podjętej w trybie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h. doszło do połączenia (...) Serwisu Medycznego Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. z (...) sp. z o. o. w W. poprzez przeniesienie całego majątku (...) sp. z o. o. w W. na S. (**dowód:** informacja z KRS k. 12-16).

Pozwana zawierając umowę z dnia 28 marca 2012 roku zamierzała poszerzyć swą działalność na terenie W. i liczyła na kontrakt z (...) w zakresie świadczenia usług medycznych w innych lokalizacjach, w tym w nowobudowanym przez siebie szpitalu przy ul. (...) i w przychodni w Al. (...) (**dowód:** zeznania świadka B. Z. k. 282-284; przesłuchanie R. W. (1) – prezesa zarządu pozwanej w charakterze strony k. 303). Uznawała za prestiżowe dla wizerunku i renomy firmy świadczenie usług dla klienta takiego jak Ministerstwo Finansów; był to element strategii pozwanej spółki (**dowód:** zeznania świadka K. Z. k. 288; przesłuchanie R. W. (1) – prezesa zarządu pozwanej w charakterze strony k. 303). W tym czasie realizowała umowę z powodem bez zastrzeżeń. Jednak, gdy okazało się, że pozwana nie uzyska kontraktu z (...), podjęła decyzję o likwidacji swego oddziału i przerwaniu realizacji wszystkich swych zamierzeń biznesowych w W. (**dowód:** zeznania świadka B. Z. k. 282-283-284; przesłuchanie R. W. (1) – prezesa zarządu pozwanej w charakterze strony k. 303). W tej sytuacji realizacja umowy z powodem przestała być dla pozwanej opłacalna i dlatego pismem z dnia 22 października 2014 roku pozwana oświadczyła powodowi, że wypowiada m. in. umowę z dnia 28 marca 2012 roku ze skutkiem na dzień 31 grudnia 2015 roku z przyczyn o charakterze ekonomicznym, których nie mogła przewidzieć w chwili jej zawarcia. Pozwana wskazała na rażącą dysproporcję między przewidywaną wartością kluczowej umowy nr (...) a wartością rzeczywiście realizowaną, która doprowadziła w konsekwencji do znacznego przewyższenia kosztów ponoszonych przez pozwaną w związku z realizacją umowy nad przychodami z tego tytułu. W kolejnym piśmie z dnia 22 października 2014 roku pozwana podkreśliła, że jest zmuszona dopłacać do realizacji umowy ok. 33 000 zł. miesięcznie, co jest szczególnie uciążliwe w sytuacji, gdy siedzibą spółki jest G., a działalność na terenie W. jest prowadzona wyłącznie na potrzeby powoda (**dowód:** pismo k. 107, pismo k. 108-109, zeznania świadka B. Z. k. 284-285; zeznania świadka K. Z. k. 288, przesłuchanie R. W. (1) – prezesa zarządu pozwanej w charakterze strony k. 302-306).

Pismem z dnia 23 marca 2015 roku doręczonym pozwanej 25 marca 2015 roku powód obciążył pozwaną karą umowną w wysokości 126 000 zł. wynikającą z § 4 pkt 6 i 8 umowy i wezwał ją do zapłaty kwoty 125 584 zł. w terminie 14 dni od doręczenia wezwania po potrąceniu z kary umownej wierzytelności pozwanej z tytułu wynagrodzenia wynikającego z umowy, a objętego fakturą VAT nr (...) z dnia 30 stycznia 2015 roku na kwotę 440 zł., faktury korygującej nr (...) z dnia 03 marca 2015 roku na kwotę 16 zł. i faktury korygującej nr (...) z dnia 10 marca 2015 roku na kwotę 8 zł. (**dowód:** pismo k. 111, potwierdzenie odbioru k. 112, korekta zawiadomienia k. 113-113, potwierdzenie odbioru k. 114-114v).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów w postaci specyfikacji istotnych warunków zamówienia, umowy, pisma powoda zawierającego żądanie wyjaśnień ceny zaoferowanej przez pozwaną, wyjaśnień pozwanej co do ceny, pisma pozwanej o wypowiedzeniu umowy, wezwania do zapłaty oraz zeznań świadków zeznania B. Z., M. J., D. C. oraz przesłuchania R. W. (1) – prezesa zarządu pozwanej w charakterze strony. Wskazany dowód Sąd przydał walor wiarygodności. Z uwagi na to, iż świadkowie D. L., O. J., - znali niewiele szczegółów dotyczących okoliczności związanych z zawarciem i realizacją umowy z dnia 28 marca 2012 roku Sąd nie oparł ustaleń faktycznych na dowodach z ich zeznań.

W zakresie, w jakim dowody z zeznań świadków A. P., częściowo J. S., D. C. oraz M. J. i B. Z. obejmowały wyjaśnienia dotyczące interpretacji postanowień umowy z dnia 28 marca 2012 roku, sposób rozumienia zapisów tego kontraktu Sąd uznał, że nie mogą one stanowić podstawy dokonania ustaleń faktycznych, lecz zostaną wzięte pod uwagę w warstwie rozważań prawnych dotyczących wykładni umowy.

Osią sporu w sprawie była dopuszczalność i skuteczność zastrzeżenia w umowie z dnia 28 marca 2012 roku prawa odstąpienia wraz z karą umowną, dopuszczalność i skuteczność wypowiedzenia umowy łączącej strony, a także wysokość zastrzeżonej kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy z przyczyn leżących po stronie wykonawcy – pozwanej spółki.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powództwo jest uzasadnione w całości.

Nie wdając się w szczegółowe rozważania dotyczące spornej w doktrynie kwestii, czy umowy o zamówienie publiczne są pozakodeksowym typem umowy nazwanej, podnieść należy, że powstanie i realizacja zamówienia publicznego następuje przy wykorzystaniu instrumentów cywilnoprawnych. Zgodnie bowiem z treścią art. 139 ust. 1 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 roku Prawo zamówień publicznych (tekst jedn. Dz. U. Nr 113, poz. 759 w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy z dnia 28 marca 2012 roku) do umów w sprawach zamówień publicznych, zwanych dalej „umowami”, stosuje się przepisy ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny, jeżeli przepisy ustawy nie stanowią inaczej. Takie uregulowanie może oznaczać, że nie było wolą ustawodawcy wyodrębnić samodzielnego typu umowy nazwanej. Do umów o zamówienie publiczne powinno się zatem stosować poszczególne typy umów nazwanych, przewidzianych w Kodeksie cywilnym oraz przepisy ogólne dotyczące zobowiązań z uwzględnieniem uregulowań przyjętych w ustawie o zamówieniach publicznych.

Art. 750 k.c. stanowi, że do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

W ocenie Sądu do umowy zawartej przez strony należy po myśli wskazanego przepisu stosować odpowiednio przepisy o zleceniu, ponieważ przedmiotem umowy było świadczenie przez pozwanego wykonawcę usług medycznych dla pracowników MF oraz funkcjonariuszy Służby Celnej w MF.

W § 4 ust. 6 umowy strony uzgodniły, że w przypadku odstąpienia od umowy przez wykonawcę z przyczyn leżących po jego stronie wykonawca zapłaci zamawiającemu karę umowną w wysokości 30% wartości umowy brutto.

Pozwana zarzucała, że zapisane w przywołanym postanowieniu umowy odstąpienie nie stanowi prawa odstąpienia od umowy przewidzianego w kodeksie cywilnym (art. 395 § 1 k.c.) z uwagi na niewskazanie terminu, w którym prawo to

mogłoby zostać zrealizowane, natomiast powód stał na stanowisku, że użycie w umowie sformułowania „odstąpienie” oznacza w istocie każde przedwczesne zakończenie stosunku prawnego z przyczyn leżących po stronie wykonawcy, za co zamawiającemu powodowi należy się kara umowna.

Niejednoznaczność sformułowań i wątpliwości co do możliwości oraz przyczyn przedwczesnego zakończenia tego stosunku prawnego przez wykonawcę oraz jego konsekwencji, nakazują Sądowi dokonanie wykładni oświadczeń woli stron poprzez ustalenie w pierwszym rzędzie zgodnego zamiaru stron w kontekście okoliczności towarzyszących zawarciu umowy oraz z uwzględnieniem dyrektyw interpretacyjnych wynikających z art. 65 § 2 k.c. (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 2015-02-25, IV CSK 395/14, opubl: [www.sn.pl](http://www.sn.pl); wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2007 r., V CSK 377/07, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2007 r., V CSK 63/07, OSNC 2008, nr 10, poz. 116, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2008 r., II CSK 336/07). Stosować przy tym należy zasady wykładni kombinowanej, dającej pierwszeństwo ustaleniu znaczenia spornych postanowień umowy według wzorca subiektywnego, a dopiero gdyby nie dało się stwierdzić, jak strony rozumiały sporne postanowienia umowy w chwili jej zawarcia - według wzorca obiektywnego, opartego na założeniu, że zastosowanie reguł z art. 65 § 1 k.c. nakazuje chronić adresata oświadczenia woli, który przyjął je określając jego treść przy zastosowaniu starannych zabiegów interpretacyjnych. Dokonywana na następnym etapie ocena zgodności z prawem zrekonstruowanych postanowień umowy wymaga zbadania, czy nie są one sprzeczne z ustawą lub zasadami współżycia społecznego w całości lub w części, w tym także z punktu widzenia ich ekwiwalentności (art. 58 § 1 i 2 k.c.) (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2008 r., IV CSK 478/07, Mon. P. 2011, nr 5). Szczególnie istotna będzie ocena, czy wprowadziły one dla wykonawcy umowne prawo odstąpienia zgodnie z regułami przewidzianymi w art. 492 k.c. oraz czy poprzez wprowadzenie kary umownej skutecznie ograniczyły i w odniesieniu do jakich okoliczności odpowiedzialność wykonawcy. Swoboda kontraktowania, która wynika z art. 353<sup>1</sup> k.c. nie ma charakteru absolutnego, bowiem treść lub cel umowy nie mogą być sprzeczne z właściwością tego stosunku, ustawą i zasadami współżycia społecznego. W zakresie tych pojęć mieści się ocena uprawnień i obowiązków stron wynikających z umowy, oraz szeroko pojmowanych korzyści, jakie chcą one osiągnąć.

Kolejnym etapem subsumpcji powinna być ocena zgodności wykonywania umowy z jej postanowieniami oraz z przepisami prawa, w tym o charakterze bezwzględnym, łącznie z nakazującymi zachowanie przez strony reguł lojalności kontraktowej (art. 354 § 1 i 2 k.c.). Zachodzi bowiem potrzeba kwalifikacji jednostronnej czynności wykonawcy, polegającej na złożeniu oświadczenia o wypowiedzeniu umowy z przyczyn niezależnych od wykonawcy, w szczególności jednoznacznego stwierdzenia, czy odpowiadało ono wypowiedzeniu, czy odstąpieniu od umowy, a następnie oceny jego skuteczności. Niezbędne było ponadto uwzględnienie złożoności stosunków faktycznych i prawnych związanych z terminowym charakterem kontraktu, jego specyfiką wynikającą choćby z treści art. 142 Prawa zamówień publicznych wymuszającego zawieranie umów czasowych. Co do dopuszczalności odpowiedniego stosowania przepisu art. 746 k.c. dotyczącego wypowiedzenia, mającego charakter względnie obowiązujący, do innych umów o świadczenie usług wypowiedział się Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 20 kwietnia 2004 r., V CK 433/03, OSNC 2004, nr12, poz. 205 oraz w wyroku z dnia 23 października 2003 r., V CK 386/02. W orzecznictwie przyjmuje się, że brak w przepisach art. 734-751 k.c. regulacji odstąpienia od umowy zlecenia przesądza o możliwości stosowania art. 491 § 1 KC, a w konsekwencji także art. 494 KC, jeśli strony nie określiły inaczej w umowie swoich obowiązków oraz skutków odstąpienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2008 r., V CSK 215/08). Za dopuszczalnością odstąpienia od umowy zawieranych w reżimie prawa zamówień publicznych wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 kwietnia 2003 r., III CKN 1320/00 (OSNC 2004, nr 7-8, poz. 112).

Ocena skuteczności odstąpienia od umowy i następstw prawnych w aspekcie przepisów prawa cywilnego w ocenie Sądu wymaga wnikliwego zbadania treści umowy stron, a w szczególności umownego zakresu rzeczowo-finansowego. Po dokonaniu powyższych ustaleń należy zbadać, czy stosunek zobowiązaniowy uległ wygaśnięciu, czy trwa ale nie został wykonany, w jakim zakresie i z jakich przyczyn. Przy ocenie skuteczności odstąpienia od umowy należy uwzględnić utrwalony w orzecznictwie pogląd, iż brak środków pieniężnych na realizację przedmiotu umowy nie stanowi dostatecznej podstawy do odstąpienia od umowy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 14 grudnia 2012 roku, I ACa 1202/12, opubl: [www.orzeczenia.ms.gov.pl](http://www.orzeczenia.ms.gov.pl)).

Analizując postanowienia umowy oraz zeznania świadków i depozycje przesła zarządu pozwanej spółki przez pryzmat art. 65 § 2 k.c. Sąd uznał, że pomimo zawarcia umowy terminowej i chęci powoda zapewnienia stabilizacji tego stosunku umownego jego strony dopuściły w umowie możliwość wcześniejszego jego zakończenia z przyczyn leżących po stronie wykonawcy – jednak za zapłatą kary umownej. Na taki właśnie cel umowy wskazywali świadkowie ze strony powoda, ale również strony pozwanej (M. J., B. Z.). Użycie przez strony w umowie pojęcia „odstąpienie” nie stanowi jednak w ocenie Sądu wprowadzenia do umowy instytucji umownego prawa odstąpienia, o którym mowa w art. 395 § 1 k.c., który stanowi, że można zastrzec, że jednej lub obu stronom przysługiwać będzie w ciągu oznaczonego terminu prawo odstąpienia od umowy. Prawo to wykonywa się przez oświadczenie złożone drugiej stronie. W wyroku z dnia 09 maja 2014 roku (V ACa 911/13, opubl: [www.orzeczenia.ms.gov.pl](http://www.orzeczenia.ms.gov.pl).) Sąd Apelacyjny w Katowicach w sprawie o zbliżonym stanie faktycznym wyraził pogląd, który Sąd orzekający w całości podziela, że bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostaje kwestia użycia w umowie sformułowania o odstąpieniu od umowy. Oczywistym jest bowiem, że nie chodziło o umowne prawo odstąpienia uregulowane art. 395 k.c. ze względu na brak terminu, w którym prawo by takie przysługiwało i inny cel postanowienia umownego.

W tej sytuacji Sąd poddał analizie zapis zawarty w § 4 ust. 6 umowy w kontekście przepisu art. 746 § 2 k.c. odnoszącego się do wypowiedzenia umowy oświadczenie usług.

Zgodnie z treścią art. 746 § 2 k.c. przyjmujący zlecenie może je wypowiedzieć w każdym czasie. Jednakże gdy zlecenie jest odpłatne, a wypowiedzenie nastąpiło bez ważnego powodu, przyjmujący zlecenie jest odpowiedzialny za szkodę. W myśl § 3 przywołanego przepisu nie można zrzec się z góry uprawnienia do wypowiedzenia zlecenia z ważnych powodów.

Skoro nie ulega wątpliwości, że strony zawarły umowę o świadczenie usług (art. 750 k.c.), to jej rozwiązanie mogło nastąpić według reguł określonych art. 746 k.c. Nie sposób też przeczyć, że normy § 1 i 2 tego przepisu dopuszczają wypowiedzenie umowy przez każdą ze stron, przy czym rozliczenia między stronami mogą zostać przez nie dowolnie ułożone. Przy czym podkreślić należy, że szczególny zapis § 3 art. 746 k.c. ma charakter bezwzględnie obowiązujący. Przyjmując za podstawową zasadę w gospodarce rynkowej, iż stosunki umowne powinny podlegać ograniczeniom jedynie w sytuacjach wyjątkowych, na co wskazuje przepis art. 353<sup>1</sup> k.c., zakres norm bezwzględnie obowiązujących należy interpretować ściśle.

Z powołanego przepisu wynika zakaz zrzeczenia się z góry uprawnienia do wypowiedzenia umowy z ważnych powodów. Uregulowanie to znajduje uzasadnienie w szczególnym rodzaju umowy, jakim jest umowa zlecenia (o świadczenie usług), która opiera się także na swoistym zaufaniu stron, do którego odwołuje się również pozwana. Zakaz ten jednak należy odczytywać tylko w takim zakresie, w jakim został ustanowiony. Należy zatem dopuścić umowne określenie trybu takiego wypowiedzenia, zachowując jednak istotę i cel przepisu. Można zatem przyjąć za dopuszczalne postanowienie umowne, które przewidywałoby dodatkowe warunki wypowiedzenia, nie eliminujące możliwości wypowiedzenia ani nie uszczuplające zakresu ważnych powodów.

W ocenie Sądu strony w ramach zasady swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.) mogą określić szczególny sposób rozliczeń na wypadek rozwiązania stosunku prawnego przed uzgodnionym terminem zakończenia umowy. W przypadku bowiem, gdy wypowiedzenie następuje przez zleceniobiorcę bez ważnego powodu jest on zobowiązany do naprawienia szkody, jaką z tego tytułu poniósł dający zlecenie (por. art. 746 § 1 k.c.). Naprawienie szkody może nastąpić poprzez zapłatę kary umownej (art. 483 § 3 k.c.) (tak również w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 09 maja 2014 roku, V ACa 911/13, opubl: [www.orzeczenia.ms.gov.pl](http://www.orzeczenia.ms.gov.pl)).

W ocenie Sądu strony uzgodniły w umowie, że jeżeli zakończenie umowy przed terminem nastąpi z przyczyn leżących po stronie pozwanej, to – jeśli nie będą to ważne przyczyny w rozumieniu art. 746 § 3 k.c., który stanowi normę o charakterze *ius cogens* – będzie zobligowana do zapłaty kary umownej.

Należało zatem ocenić, czy pozwana jako przyjmująca zlecenie wypowiedziała zamawiającemu umowę z ważnych powodów, tylko w takiej sytuacji bowiem (gdyż nie można się tego uprawie niania zrzec, o czym stanowi art. 746 § 3

k.c.), nie byłaby zobowiązana do zapłaty kary umownej. Pozwana lansowała w sporze tezę o tym, że wypowiedziała umowę na podstawie art. 746 § 2 k.c. z powodu wystąpienia rażącej dysproporcji pomiędzy zakładaną wartością świadczeń a rzeczywiście wykonywaną, co doprowadziło do konieczności znacznego dopłacania do realizacji kontraktu przez pozwaną i uczyniło tę realizację całkowicie nieopłacalną, czego nie mogła przewidzieć przed zawarciem umowy.

W ocenie Sądu stanowisko pozwanej jest niesłuszne. O ile można zgodzić się z pozwaną, że po zmianie strategii biznesowej polegającej na rezygnacji z działalności spółki na terenie W. z powodu nieuzyskania kontraktu z (...), na który spółka liczyła, zmianie uległa sytuacja finansowa spółki związana z obsługą kontraktu z dnia 28 marca 2012 roku – o tyle nie sposób zgodzić się z twierdzeniem, że jest to ważny powód w rozumieniu art. 746 § 2 k.c. uprawniający do wypowiedzenia umowy bez konieczności pokrycia szkody wynikającej z tego tytułu, ponieważ z zeznań M. J., O. J., B. Z., a wreszcie z depozycji prezesa zarządu pozwanej R. W. (2) wynika niezbicie, że spółka przystąpiła do przetargu z określoną ofertą cenową w wyniku realizacji przyjętej strategii biznesowej mając świadomość zarówno co do liczby badań profilaktycznych, jak i usług w ramach pakietu podstawowego, znając doskonale warunki realizacji kontraktu z uwagi na przejęcie podmiotu, który poprzednio realizował analogiczny kontrakt z powodem. Pozwana przystąpiła do przetargu kalkulując cenę na całkowicie odmiennym – zaskakująco niskim - poziomie od ofert pozostałych uczestników postępowania w sprawie zamówienia publicznego. W odpowiedzi na żądanie zamawiającego dotyczące udzielenia wyjaśnień zaofiarowania tak niskiej ceny za usługi pozwana przedstawiła swój sposób kalkulacji, przekonując zamawiającego, że zaofiarowana cena jest wynikiem rzetelnej biznesowej kalkulacji. Dla Sądu fakt zażądania wyjaśnień przez zamawiającego w zakresie wysokości ceny za jednostkowe badania oznacza to, iż pozwana musiała zdawać sobie sprawę z przedstawienia rażąco niskiej oferty, gdyby było inaczej nie otrzymałaby takiego wezwania. W konsekwencji należy uznać, że to, iż (...) plany biznesowe pozwanej nie zostały zrealizowane w aspekcie uzyskania kontraktu z (...) i pozwana podjęła decyzję o wycofaniu się całkowitym z rynku (...), co skutkowało koniecznością „dopłacania” do kontraktu w celu jego profesjonalnej realizacji – nie stanowi ważnego powodu w rozumieniu art. 746 § 3 k.c. Gdyby pozwana prawidłowo skalkulowała cenę w oparciu o fachową, kompetentną ocenę ryzyka biznesowego z uwzględnieniem nieotrzymania kontraktu z NFZ na etapie postępowania przetargowego, cena ofertowa zapewne byłaby zbliżona do pozostałych ofert odrzuconych przez zamawiającego z powodu oferty pozwanej, która jak się okazało była całkowicie nieuprawniona.

Pozwana przyznała, że powód był jej strategicznym klientem, który wpływał na prestiż i renomę spółki. Było tak dopóki, dopóty pozwana liczyła na realizację swoich (...) zamierzeń. Gdy się to nie udało, choć powinna to również wziąć pod uwagę na etapie składania oferty, postanowiła wypowiedzieć powodowi umowę.

Zdaniem Sądu podane w wypowiedzeniu umowy przyczyny nie stanowią ważnych powodów, co uprawniało powoda na podstawie art. 746 § 2 zdanie drugie k.c. w zw. z § 4 ust. 6 umowy do zażądania kary umownej. Jak bowiem wyżej wskazano i co warto powtórzyć w przypadku, gdy wypowiedzenie następuje przez zleceniobiorcę bez ważnego powodu jest on zobowiązany do naprawienia szkody, jaką z tego tytułu poniósł dający zlecenie (por. art. 746 § 1 k.c.). Naprawienie szkody może nastąpić poprzez zapłatę kary umownej (art. 483 § 3 k.c.) (tak również w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 09 maja 2014 roku, V ACa 911/13, opubl: [www.orzeczenia.ms.gov.pl](http://www.orzeczenia.ms.gov.pl)).

Ponieważ pozwana nie wykazała, że powód do wypowiedzenia umowy był ważny, to uznać należy, że wypowiedzenie nastąpiło w zwykłym trybie i uprawniało powoda do żądania odszkodowania w postaci zastrzeżonej w umowie kary.

Zgodnie z treścią art. 483 § 1 k.c. można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). W myśl § 2 cytowanego przepisu dłużnik nie może bez zgody wierzyciela zwolnić się z zobowiązania przez zapłatę kary umownej. Stosownie do art. 484 § 1 k.c. w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody. Żądanie odszkodowania przenoszącego wysokość zastrzeżonej kary nie jest dopuszczalne, chyba że strony inaczej postanowiły. § 2 tego przepisu stanowi, że jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej; to samo dotyczy wypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana.

Zakres odpowiedzialności z tytułu kary umownej pokrywa się w pełni z zakresem ogólnej odpowiedzialności dłużnika za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania (art. 471 k.c.). Z tego też względu przesłanki obowiązku zapłaty kary umownej określane są przez pryzmat ogólnych przesłanek kontraktowej odpowiedzialności odszkodowawczej. Granice dopuszczalnego kształtowania obowiązku zapłaty kary umownej wyznaczają - poza art. 483 k.c. - także przepisy o charakterze imperatywnym. Ocena skuteczności postanowienia umownego kreującego obowiązek zapłaty kary umownej podlega zatem kontroli w kontekście ograniczeń swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.), obejścia prawa, jak też ewentualnej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 1 i 2 k.c.) (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2008 roku, V CSK 362/07, LEX nr 515710). Uprawnienie do obciążenia karą umowną nie jest związane z obowiązkiem wykazania wysokości poniesionej szkody (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2007 roku, VI ACa 1054/07, LEX nr 446251).

Uznając, że zastrzeżenie kary umownej na wypadek przedwczesnego zakończenia przez przyjmującego zlecenie stosunku prawnego bez ważnych powodów jest dopuszczalne w świetle prawa i zasad współżycia społecznego Sąd oceniał żądanie powoda przez pryzmat zarzutów podniesionych przez pozwaną spółkę.

Pozwana prezentowała pogląd, że wysokość kary umownej nie została ustalona i wskazywała, że gołosłowne jest twierdzenie powoda o tym, aby wysokość kary umownej można było odnosić do „wartości umowy brutto wynoszącej 420 000 zł.” Według pozwanej nie ma podstaw do tego, aby „Wartość umowy brutto”, o której mowa w § 4 ust. 6 umowy utożsamiać z „Maksymalną wartością umowy”, o której mowa w § 3 ust. 1 umowy (k. 141).

Sąd uznał ten zarzut za bezzasadny, ponieważ sam fakt posłużenia się w umowie różnymi sformułowaniami nie oznacza jeszcze, że wysokość kary umownej nie została ustalona. Interpretacja zapisów umowy prowadzi do jednoznacznego wniosku, że wolą stron było odniesienie wysokości kary umownej do maksymalnej wartości umowy brutto, czyli do kwoty 420 000 zł., ponieważ tylko w takim przypadku strony od momentu podpisania umowy miały jasność co do wysokości kary zastrzeżonej na wypadek przedwczesnego zakończenia stosunku prawnego z przyczyn leżących po stronie wykonawcy (innych niż ważne powody). Nie ma żadnych racji by sądzić, iż wolą stron było odniesienie wysokości kary do kwoty odpowiadającej wykonanej części umowy na moment zakończenia stosunku prawnego.

Sąd Sąd uznał, że wyliczenie kary umownej na kwotę 126 000 zł. jako 30% z 420 000 zł. jest prawidłowe i znajduje zakotwiczenie w § 4 ust. 6 umowy w zw. z § 3 ust. 1 umowy (k. 53-54).

Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku pozwanej o miarkowanie kary umownej.

Na podstawie art. 484 § 2 k.c. dłużnik ma możliwość uzyskania częściowego zmniejszenia kary umownej w razie wystąpienia przesłanek wskazanych w tym przepisie, co następuje drogą orzeczenia sądu i stanowi wyjątek od sformułowanej w treści art. 484 § 1 k.c. zasady. Normujące instytucję kary umownej przepisy kodeksu cywilnego nie pozbawiły zatem całkowicie doniosłości prawnej regulacji między wysokością zastrzeżonej kary umownej, a godnym ochroną interesem wierzyciela. Nie można w sprawie powoływać się tylko na potrzebę zapewnienia lepszej pozycji wierzyciela, gdyż zgodnie z ogólną regułą prawo zobowiązań musi uwzględniać słuszne interesy obu stron stosunku obligacyjnego. Zatem w razie występującej dysproporcji pomiędzy wysokością zastrzeżonej kary umownej, a interesem wierzyciela chronionym za pomocą kary umownej dopuszczalne jest na podstawie 484 § 2 k.c. jej zmniejszenie na żądanie dłużnika. Zmniejszenie kary umownej może nastąpić na podstawie łącznego stosowania przesłanek miarkowania, a jego dokonanie mogą uzasadniać różnorakie okoliczności. Miarkowanie kary umownej w trybie art. 484 § 2 k.c. należy do tzw. prawa sędziowskiego, zaś regulacja tego przepisu nie zawiera jakichkolwiek wyłączeń. Przepis ten mający charakter normy ogólnej może wchodzić w grę w każdym wypadku, gdy w świetle oceny stanu faktycznego, można mówić o tym, że kara umowna w zastrzeżonej wysokości jawić się będzie jako nieadekwatna. Kodeks cywilny nie zawiera wskazówek, co do stanów faktycznych podlegających pod hipotezę regulacji art. 484 § 2 k.c. w zakresie przesłanki "rażąco wygórowanej kary", nie wskazuje okoliczności mogących mieć wpływ na ocenę jej zaistnienia, pozostawiając ich ustalenie uznaniu sędziowskiemu uwzględniającemu okoliczności konkretnej sprawy. Nie jest więc ustawowo zdeterminowany krąg przypadków, w których można mówić o spełnieniu tej przesłanki.



Formuła art. 484 § 2 k.c. zdanie drugie k.c. jest na tyle ogólna, że może obejmować różne sytuacje. Kara umowna może być "rażąco wygórowana" od samego początku, jak i taką może się stać skutkiem późniejszych okoliczności. Wśród okoliczności rzutuujących na możliwość miarkowania kary umownej jako rażąco wygórowanej wskazuje się na stopień winy dłużnika, jeśli na tej zasadzie oparta jest odpowiedzialność, brak szkody lub jej niewielki rozmiar, stosunek kary umownej do wartości spełnionego świadczenia, wartość robót ustalonych w umowie, w której kara została zastrzeżona, jak i przyczynienie się wierzyciela do szkody, zaś w przypadku kary umownej zastrzeżonej za opóźnienie przyczyny opóźnienia w zakończeniu prac. Nie można przy ocenie kary umownej pomijać stosunku wysokości zastrzeżonej kary do wysokości wynagrodzenia wykonawcy. Przewidziane w art. 484 § 2 k.c. miarkowanie kary umownej ma przeciwdziałać dużym dysproporcjom między wysokością zastrzeżonej kary, a godnym ochrony interesem wierzyciela. Kara umowna, podobnie jak odszkodowanie, którego jest surogatem nie może prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia uprawnionego (tak Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 17 grudnia 2008 roku, V ACa 483/08, Biul. SA Ka 2009/1/27). O tym, czy w danym wypadku można mówić o karze umownej rażąco wygórowanej, nie może sama przez się decydować jej wysokość przyjęta procentowo w określonym akcie prawnym (umowie stron), lecz przede wszystkim stosunek, w jakim do siebie pozostają dochodzona kara umowna i niespełnione świadczenie dłużnika. W sytuacji, gdy kara umowna równa się, bądź zbliżona jest do wysokości wykonanego z opóźnieniem zobowiązania, w związku z którym ją zastrzeżono, można ją uważać za rażąco wygórowaną w rozumieniu art. 484 § 2 k.c. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 maja 1980 roku, I CR 229/80, OSNC 1980/12/243).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd doszedł do przekonania, że pozwana nie wykazała, iż naliczona przez powoda kara umowna jest rażąco wygórowana i tym samym nie zostały spełnione przesłanki do jej miarkowania.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że ponad wszelką wątpliwość, pozwana ze swej winy nie wykonała w określonym terminie zobowiązania, wynikającego z łączącej strony umowy, co skutkowało naliczeniem i potrąceniem przez powoda określonej przez strony kary umownej. Ustalona w § 4 ust. 6 umowy wysokość kary umownej wynosząca 30% wartości maksymalnej umowy brutto nie jest rażąco wygórowana. Sąd wziął pod uwagę to, że pozwana zaoferowała świadomie cenę całkowicie odbiegającą od pozostałych ofert, przekonując powoda do jej wyboru argumentami, które jak się okazało nie uwzględniały prawidłowej oceny ryzyka kontraktowego, lecz były nastawione na wywołanie określonego skutku w postaci wyboru jej oferty po to, aby zdobyć prestiżowego klienta, co mogłoby pomóc pozwanej w zdobyciu kontraktu z (...) Gdy się to nie udało pozwana z powołaniem się na „ważny powód” pozbawiła powoda zakontraktowanych na jeszcze dwa lata świadczeń. Postępowanie pozwanej Sąd ocenia negatywnie jako nielojalne nie tylko względem powoda, ale również względem pozostałych uczestników postępowania przetargowego, którzy w istocie nie mogli konkurować z ofertą pozwanej z uwagi na rażącą różnicę w cenie, która okazała się nieprawidłowo obliczona. Takie postępowanie nie zasługuje na aprobatę i promocję w postaci miarkowania kary umownej.

Na uwzględnienie nie może również zasługiwać, podnoszony przez pozwaną argument, że powód w wyniku wypowiedzenia umowy nie poniósł żadnej szkody, gdyż pozwana jeszcze przez trzy miesiące świadczyła umowę. W ocenie Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy postępowanie pozwanej uniemożliwia skorzystanie z dobrodziejstwa miarkowania kary nawet przy założeniu, że powód nie poniósł szkody, do przyjęcia czego nie ma zresztą podstaw, gdyż jak wyjaśnił powód w piśmie z dnia 29 stycznia 2016 roku szkoda faktycznie poniesiona wyraża się na 31 grudnia 2015 roku kwotą 109 173 zł. i zwiększa się z upływem czasu (k. 207-209). Niezależnie bowiem od powyższych rozważań należy wskazać, że zastrzeżenie kary umownej na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania nie zwalnia dłużnika z obowiązku jej zapłaty w razie wykazania, że wierzyciel nie poniósł szkody (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2004 r., sygn. akt III CK 103/03, LEX 574547) i choć wysokość szkody może stanowić jedno z kryteriów miarkowania kar umownych, to w ocenie Sądu, powód nie wykazał w niniejszej sprawie istnienia jakichkolwiek okoliczności uzasadniających zastosowanie sędziowskiego prawa miarkowania kar.

Analizując okoliczności sprawy Sąd nie stracił z pola widzenia faktu, iż umowa łącząca strony podpisana została w wyniku przetargu zorganizowanego przez szczególny podmiot – Skarb Państwa - na podstawie Prawa zamówień publicznych. Przetarg rozpisany został w taki sposób, aby zawarta w jego wyniku umowa mogła zostać zrealizowana w

określonym czasie, a pozwana po przejściu poprzedniego kontrahenta powoda miała najlepszą pozycję przetargową, wiedziała bowiem wszystko na temat realizacji umowy. Mimo to doprowadziła do sytuacji, w której zaoferowała cenę całkowicie nieadekwatną do kosztów. To z przyczyn leżących po stronie pozwanej doszło zatem do niezrealizowania umowy. Stąd zastrzeżenie kary umownej na wypadek przedterminowego jej zakończenia miało wpłynąć prewencyjnie na wykonawcę w celu skłonienia go do podjęcia najwyższych starań o taka analizę kosztów, zgromadzenie materiałów, sprzętu i odpowiedniej liczby pracowników, aby przez cały okres umowy profesjonalnie świadczyć zamówione przez powoda usługi.

Z powyższych względów Sąd uwzględnił powództwo (pkt I orzeczenia) wobec niezakwestionowania dokonanego przez powoda potrącenia wierzytelności z tytułu kary umownej z wierzytelnością z tytułu wynagrodzenia w kwocie 416 zł.

O odsetkach należnych powodowi orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c., przy czym wobec zmiany treści przepisu art. 481 § 1 i 2 k.c. z dniem 01 stycznia 2016 roku należało dokonać podziału należnych odsetek według kryterium tej daty. W ocenie Sądu pozwana popadła w opóźnienie z dniem 09 kwietnia 2015 roku, ponieważ w piśmie z dnia 23 marca 2015 roku stanowiącym wezwanie do zapłaty i doręczonym pozwanej dnia 25 marca 2015 roku wskazany został 14 dniowy termin płatności – który 08 kwietnia 2015 roku minął bezskutecznie. Uzasadnia to zasądzenie odsetek od dnia 09 kwietnia 2015 roku – zgodnie z żądaniem pozwu, o czym orzeczono jak w pkt I wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego należnych Skarbowi Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa orzeczono na podstawie art. 98, 99 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 poz. 461.) i art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005 roku o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa (Dz. U. nr 169, poz. 1417 ze zm.) (pkt II wyroku).

Na podstawie art. 113 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 167, poz. 1398 ze zm.) w zw. z art. 98 k.p.c. Sąd nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Kasy Sądu Okręgowego w Warszawie) kwotę 6 280 zł. tytułem uiszczenia kosztów sądowych obejmujących nieuiszczoną opłatę sądową od pozwu (pkt III wyroku).